

POSTANOWIENIE

Dnia 17 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 17 października 2023 r.
sprawy M. P.

skazanego za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1
pkt 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i inn.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 marca 2023 r., sygn. II AKa
202/22 utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 22
grudnia 2021 r., sygn. XXI K 168/20

na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty
sądowe postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Z kasacjami od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 marca 2023 r., sygn. II AKa 202/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 22 grudnia 2021 r., sygn. XXI K 168/20 – skazującego M.P. za przestępstwa: z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. oraz z art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. – wystąpili obrońcy skazanego.

Adw. M.K. zarzucił:

1. rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art 201 k.p.k. przez jednostronną, tendencyjną ocenę opinii biegłych psychiatrów przeprowadzonej na rozprawie; w konsekwencji nie sposób skarżonego wyroku skontrolować;

c) (w kasacji omyłkowo pominięto ppkt b – uw. SN) art 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art 5 § 2 k.p.k. przez jednostronną, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania ocenę i brak rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego; zdaniem obrony nie sposób uznać, że z materiału dowodowego wynikają dwie równoważne wersje zdarzenia strony podmiotowej czynu przypisanego skazanemu M.P. w sytuacji, gdy z materiału dowodowego wynika, że nastąpił nieumyślny wypadek, który skutkował ciężkimi obrażeniami pokrzywdzonej;

2. obrazę prawa materialnego a to:

a) art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k., przez wyrażenie błędnego poglądu prawnego i jego zastosowanie w postaci przypisania M.P. zbrodni usiłowania zabójstwa, podczas gdy skazany M.P. nie wypełnił znamion ww. zbrodni;

b) art. 156 § 2 k.k. przez jego niezastosowanie, podczas gdy zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona czynu powodującego nieumyślne spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała pokrzywdzonej.

Mając na uwadze podniesione zarzuty adw. M.K. wniósł o „zmianę zaskarżonego wyroku przez przyjęcie kwalifikacji wymienionej w przepisie art. 156 § 2 k.k.”.

Drugi obrońca – adw. A.P. zarzucił:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. oraz 7 k.p.k., poprzez przeprowadzenie przez Sąd odwoławczy nieprawidłowej i nierzetelnej kontroli

wyroku Sądu I instancji w zakresie podnoszonych przez obrońcę zarzutów naruszenia przepisów procedury przed Sądem I Instancji, co doprowadziło do wyjaśnienia istniejących wątpliwości na niekorzyść M.P., w tym przyjęcia istnienia zamiaru zabójstwa pokrzywdzonej - w sytuacji występujących braków w materiale dowodowym sprawy niepozwalających na przypisanie oskarżonemu zamiaru zabójstwa;

2. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., art. 8 § 1 k.p.k. oraz art. 170 k.p.k. i art. 201 k.p.k., poprzez:

a) wykluczające uznanie przeprowadzonej kontroli instancyjnej za prawidłową, polegające na niewnikliwym rozważeniu zarzutów apelacji obrońcy oraz zawartej w nich argumentacji odnośnie przyjętej podstawy prawnej i faktycznej wyroku, co w konsekwencji doprowadziło do arbitralnego, pozostającego w opozycji do funkcji gwarancyjnej postępowania odwoławczego, bezkrytycznego zaaprobowania ocen Sądu I instancji;

b) bezkrytyczne zaakceptowanie opinii biegłych opiniujących w sprawie, podczas gdy opinie te są powierzchowne, przeprowadzone bez należytej wnikliwości, oraz de facto pomijają zasadniczą okoliczność uznania M.P., przez innych biegłych sądowych w toku postępowania cywilnego za osobę, która nie jest w stanie świadomie podjąć decyzji i wyrazić woli już w okresie lipca 2012 r. - co przecież na gruncie prawa karnego stanowi odpowiednik stanu całkowicie zniesionej poczytalności;

c) naruszenie przepisów procedury poprzez oddalenie przez Sąd II instancji wniosku dowodowego o powołanie nowego zespołu biegłych, w sytuacji w której biegły G.W. odmówił na terminie rozprawy apelacyjnej udzielania odpowiedzi na pytania Sądu i stron, co powoduje istotne wątpliwości co do fachowości biegłego oraz rzetelności przygotowanej - teoretycznie - wspólnie opinii biegłych;

3. naruszenie prawa materialnego poprzez obrazę art. 64 § 1 k.k. polegające na nieuwzględnieniu zarzutu apelacji dot. wadliwej wykładni i błędnym uznaniu, że izolacja w ramach tymczasowego aresztowania zaliczona na poczet kary staje się

„odbyciem kary” w rozumieniu przywołanego przepisu, co pozwoliło na przypisanie skazanemu działania w warunkach recydywy specjalnej zwykłej, podczas gdy okoliczności sprawy nie pozwalają na takie uznanie;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego a to art. 31 § 2 k.k. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż w sprawie nie zachodzi podstawa do nadzwyczajnego złagodzenia kary, m.in. dlatego że zachodzi w sprawie także okoliczność wpływająca na obostrzenie karalności z art. 64 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowo zrekonstruowany stan prawny, prowadzi do wniosku, że w sprawie zachodzi jedynie podstawa do nadzwyczajnego złagodzenia kary, a przesłanki z art. 64 § 1 k.k. nie są spełnione; a co w konsekwencji doprowadziło do wymierzenia rażąco surowej kary 8 lat pozbawienia wolności, której realna dotkliwość dla M.P. jest rażąco wysoka i przy uwzględnieniu jego wieku oraz ogólnego stanu zdrowia, musi być uznana, za tak naprawdę, karę dożywotniego pozbawienia wolności, co jest karą rażąco niesprawiedliwą w rozumieniu art. 440 k.p.k.;

5. naruszenie art. 49a k.p.k., poprzez jego niezastosowanie i nieuchylenie obowiązku naprawienia szkody zasądzonego przez Sąd I instancji, podczas gdy wniosek złożony przez pełnomocnika pokrzywdzonej złożony został przed Sądem I instancji z przekroczeniem ustawowego terminu, wobec czego orzeczenie takiego obowiązku jawi się jako sprzeczne także z art. 440 k.p.k.;

6. naruszenie art. 46 k.k., poprzez jego zastosowanie i uznanie, iż zasądzona suma w kwocie 200.000 zł jest usprawiedliwiona, podczas gdy brak w sprawie danych pozwalających na takie ustalenie.

W oparciu o powyżej wskazane podstawy kasacyjne adw. A.P. wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Katowicach i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnych odpowiedziach prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Obie wniesione kasacje okazały się bezzasadne w stopniu, o którym mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Taki stan rzeczy umożliwiał ich oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron.

Odnosząc się do podnoszonych w nich zarzutów, podnieść należało następujące argumenty.

W zakresie dotyczącym kasacji wywiedzionej przez Adw. M.K. – skarżący nie wskazał, wadliwości której konkretnie opinii upatruje. Napomknięcie, że chodzi o dowód przeprowadzony na rozprawie zdaje się sugerować, iż chodzi o mankamenty opinii ustnej wydanej przez biegłych: psychiatrów A.B. i G.W. oraz psycholog M.G.. Jedynym jednak argumentem obrony w tym zakresie, wskazanym w uzasadnieniu, jest przeciwstawienie stanowisku zajętego przez biegłych, wniosków wynikających z innej opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 19.12.2017 r., wydanej poza postępowaniem karnym. Rzecz jednak w tym, że zagadnienia obejmujące szczegóły stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, akcentowane przez obrońcę w płaszczyźnie okoliczności podniesionych w tej ostatniej opinii, zostały dogłębnie rozważone i wyjaśnione przez biegłych powołanych w sprawie niniejszej, z odwołaniem się do obszernej dokumentacji medycznej dotyczącej M.P. Opinie pisemne wydawane w aktualnie toczącym się postępowaniu były uzupełniane, również obrona aktywnie uczestniczyła w przesłuchaniu biegłych w toku rozprawy. Oba orzekające Sądy omówiły w uzasadnieniach wyroków wszystkie szczegóły związane ze stanem zdrowia psychicznego oskarżonego i zasadnie nie znalazły podstaw dowodowych do przyjęcia, jakoby jego poczytalność *tempore criminis* była zupełnie zniesiona – przyjmując działanie w stanie poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym (art. 31 § 2 k.k.). Dlatego zarzut jednostronnego oparcia się wyłącznie na opiniach dla oskarżonego niekorzystnych oraz pominięcie opinii zaoferowanej przez obronę, tj. najkorzystniejszej dla M.P., zupełnie nie znajduje zakotwiczenia w materiale dowodowym i realiach sprawy.

Jeżeli idzie o zarzuty naruszenia prawa procesowego, to skarżący traci z pola uwagi, że zmierzają one wyłącznie do podważenia ustaleń faktycznych, nie tylko stanowiących domenę Sądu I instancji, ale i niepodlegających weryfikacji w toku postępowania kasacyjnego. Wykluczone jest, bowiem, z mocy ograniczenia z

art. 523 § 1 k.p.k., oczekiwanie od Sądu Najwyższego przeprowadzenia kolejnej, dublującej kontrolę apelacyjną, weryfikacji prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji, w tym poprzez subiektywną interpretację przez stronę wyników postępowania dowodowego (zob. m.in. post. SN z 28 października 2021 r., V KK 522/21). Podważenie prawidłowości procedowania sądu odwoławczego w zakresie ustawowych standardów kontroli odwoławczej uzależnione jest od precyzyjnego wykazania takiego stanu rzeczy, z odwołaniem się – w razie potrzeby – do treści apelacji, jak i pisemnych motywów orzeczenia instancji *ad quem*. W rzeczywistości oba Sądy wnikliwie odniosły się do prezentowanej przez oskarżonego linii obrony wskazującej na brak zamiaru zabójstwa i wersję tę odrzuciły, po dokonaniu poprawnej, spełniającej wymogi art. 7 k.p.k., oceny całokształtu zgromadzonych w postępowaniu dowodów (por. zwłaszcza podsumowujące rozważania SO na s. 27-28 pisemnych motywów wyroku). Procesowe sprawozdanie z tej oceny oraz jej należytą kontrolę instancyjną zawarto w przekonujących i wnikliwie sporządzonych uzasadnieniach wyroków i odmienne spojrzenie skarżącego na wymowę materiału dowodowego nic w tym przedmiocie nie może zmienić.

Także zastosowane przepisy prawa karnego materialnego stanowią właściwą konsekwencję poczynionych ustaleń, w prawidłowy sposób oddając zakres odpowiedzialności karnej prawomocnie przypisanej skazanemu. Przyjęcie, że istniał po jego stronie zamiar (i to bezpośredni) dokonania zabójstwa, wykluczał przyjęcie kwalifikacji prawnej za przestępstwo nieumyślne z art. 156 § 2 k.k. (czyn z pkt. I a/o).

W zakresie dotyczącym kasacji wywiedzionej przez adw. A.P., na samym wstępie tej części rozważań przypomnieć należało, że skuteczność zarzutu kasacji wskazującego na uchybienia w sferze kompletowania i oceny zgromadzonego materiału dowodowego przez sąd I instancji oraz bezpodstawne zaakceptowanie takiego stanu rzeczy przez instancję odwoławczą jest teoretycznie możliwa, lecz w praktyce ograniczona do przypadków, w których treść orzeczenia świadczy o naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w stopniu jednoznacznym, oczywistym i niepodlegającym dyskusji, zaś akceptacji przez sąd *ad quem* wadliwych wyników postępowania dowodowego nie można pogodzić z

zasadą rzetelnej i wszechstronnej kontroli odwoławczej. Tylko w takim przypadku zachodzi bowiem koniunkcja „rażącego naruszenia prawa” o „istotnym wpływie na treść orzeczenia” (art. 523 § 1 k.p.k.). Wykluczone jest natomiast oczekiwanie od sądu kasacyjnego przeprowadzenia ponownej, samodzielnej oceny dowodów i na tej podstawie - kontroli poprawności poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych (zob. np. postanowienie SN z 10 marca 2021 r., V KK 63/21) – do czego nawiązano już wcześniej.

Wbrew stanowisku tego obrońcy, analiza materiałów postępowania nie uprawnia do kwestionowania podstawy faktycznej wyroku Sądu Okręgowego i zasadnie oceny oraz ustalenia tego Sądu zyskały aprobatę instancji odwoławczej. Zamiar oskarżonego został ustalony nie tylko w oparciu o dowody mające za swą podstawę własną relację oskarżonego o przebiegu zdarzenia, tj. oświadczenie przekazane Z.L., J.L. oraz funkcjonariuszowi Policji M.P.(1) bezpośrednio po zdarzeniu, ale także przy uwzględnieniu cech użytego narzędzia (strzału dokonano z broni palnej) oraz miejsca zadanych obrażeń ciała (skroń). Oskarżony przekazał broń znajomemu, wyjaśnił mu (oraz jego żonie) powody swojego postąpienia, nie udzielił również pokrzywdzonej pomocy pozostawiając w stanie, w którym dosłownie cudem uniknęła śmierci. Okoliczności te nie pozostawiają jakiegokolwiek marginesu ocennego w zakresie istnienia u oskarżonego zamiaru zabójstwa, który – dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności – nie zmaterializował się w postaci skutku, którym jest śmierć człowieka.

Sąd Apelacyjny dokonał poprawnej i wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku, nie pominąwszy przy tym rozważenia i należytego odniesienia się do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacjach. Uzupełnił również we własnym zakresie materiał dowodowy dążąc do usunięcia wszystkich wątpliwości rysujących się na tle stanu zdrowia psychicznego oskarżonego (do czego nawiązano już w odniesieniu do argumentacji kasacji adw. M.K.). Sąd odwoławczy wyjaśnił również powody, dla których uznano fakt odmowy przez biegłego G.W. odpowiedzi na pytania, za nierzutujący na poprawność, jasność i kompletność opinii zespołu biegłych.

W ocenie Sądu Najwyższego wywiązanie się instancji odwoławczej z wymogów stawianych przepisami art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nie budzi żadnych wątpliwości. Wykazanie, że dana osoba nie jest w stanie świadomie podjąć decyzji i wyrazić woli w stosunkach cywilnoprawnych nie zawsze jest tożsame z prawnokarnym stanem całkowicie zniesionej poczytalności, a właściwa ocena w tym zakresie okoliczności konkretnego przypadku nie jest domeną prawną, ale medyczną i należy do biegłych lekarzy-psychiatrów (art. 202 § 1 k.p.k.). Opinie pozyskane na przestrzeni całego postępowania umożliwiały Sądom zajęcie trafnego stanowiska w tym zakresie, poprzez ustalenie, że oskarżony swego czynu dopuścił się w warunkach, o których mowa w art. 31 § 2 k.k.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia dyspozycji art. 64 § 1 k.k. Sąd Najwyższy orzekający w składzie niniejszym aprobuje pogląd Sądu II instancji, zakotwiczony zresztą w licznych judykatach Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, że chociaż przez pojęcie odbycia kary należy rozumieć przede wszystkim faktyczne jej wykonywanie w zakładzie karnym, to z odbyciem kary pozbawienia wolności mamy do czynienia również wówczas, gdy sąd zaliczy oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania na poczet kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy w sprawie, w której przypisuje mu przestępstwo umyślne, stanowiące później podstawę przypisania recydywy szczególnej w typie podstawowym (zob. wyroki SN: z 18.06.2019 r., V KK 73/19; z 26.01.2012 r., IV KK 312/11; z 3.03.2009 r., III KK 296/08; z 12.10.2005 r., III KK 134/05, Prok. i Pr.-wkł. 2006, Nr 3, poz. 4; uchw. SN z 22.02.1990 r., V KZP 29/89, OSNKW 1990, z. 4 - 6, poz. 13). W sytuacji rozbieżnych poglądów prezentowanych w określonej kwestii w orzecznictwie, czy doktrynie, opowiedzenie się sądu za jednym z nich, choćby niekorzystnym dla oskarżonego, poprzedzone dostrzeżeniem – oraz zakwestionowaniem – stanowiska przeciwnego nie świadczy o naruszeniu prawa, ale mieści się w kompetencjach sądu karnego, korzystającego z zasady samodzielności jurysdykcyjnej, której źródłem są, obok art. 8 § 1 k.p.k., także konstytucyjne zasady niezawisłości sędziów i ich podlegania wyłącznie Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP).

Nie zasługiwała na uwzględnienie również argumentacja kasacji mającą przekonywać o nietrafności nieskorzystania przez Sąd z fakultatywnego dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary w oparciu o art. 31 § 2 k.k. (zarzut z pkt. 4). Niezależnie od tego, że zarzutem tym objęto – jak się wydaje – wyłącznie czyn z art. 263 § 2 k.k. (tylko tu mieliśmy bowiem do czynienia z powrotem do przestępstwa w znaczeniu wynikającym z art. 64 § 1 k.k., co zapoczątkowało rozważania autora kasacji w analizowanym zakresie), a kara wymierzona za ten czyn została w całości pochłonięta na etapie orzeczenia kary łącznej, to skorzystanie z nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 31 § 2 k.k. było przecież prawem, a nie obowiązkiem Sądu. Również zaostrenie kary na podstawie art. 64 § 1 k.k. było w sprawie fakultatywne. Z obu tych możliwości Sąd Okręgowy nie skorzystał, o czym świadczy podstawa prawna wymiaru kary, co czyni rozważania obrony czysto teoretycznymi, a przez to - bezprzedmiotowymi. Oczekiwanie zaś nadzwyczajnego złagodzenia kary i prezentowanie hipotetycznych scenariuszy mających takie postąpienie uzasadniać, jest wyłącznie próbą poddania pod rozważania Sądu kasacyjnego niedopuszczalnego w kasacji strony zarzutu niewspółmierności orzeczonej kary.

Zarzut naruszenia art. 49a k.p.k. jest nierozzerwalnie powiązany z postępowaniem pierwszoinstancyjnym, a pomimo tego nie był podnoszony w apelacjach obrońców. Trudno zatem czynić aktualnie zarzut Sądowi odwoławczemu, że nie skontrolował orzeczenia ponad zakres wynikający z zarzutów postawionych w apelacjach profesjonalnych reprezentantów procesowych, jeżeli nie zachodził przypadek, o którym stanowi art. 440 k.p.k. Orzeczenie na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązku naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jest uprawnieniem, które sąd może zrealizować również z urzędu. Jeżeli zaś idzie o wysokość orzeczonego zadośćuczynienia, należy pamiętać, że krzywda jest założenia zmianą istniejącego dobrostanu pokrzywdzonego w stopniu niepoddającym się prostej kalkulacji. Należało więc w pełni zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, że ustalenie wysokości kwoty rekompensującej krzywdę jest ocenne, jednak Sąd Okręgowy z wymogu właściwego jej wyważenia wywiązał się prawidłowo. Nie jest prawdą, że zasądzona kwota świadczy o niedostatecznym

rozważeniu okoliczności sprawy. Sąd odwoławczy celnie zaznaczył, że pokrzywdzona przed zdarzeniem była osobą praktycznie w pełni zdrową, w sile wieku, natomiast na skutek działania M.P. stała się osobą trwale niepełnosprawną, o skrajnie wysokim stopniu upośledzenia funkcji życiowych. Doznała (...). Jest osobą leżącą, wymagającą stałej opieki osób trzecich. Nie mówi, nie ma z nią kontaktu. Co najważniejsze, przy obecnym stopniu wiedzy medycznej, nie ma szans na choćby częściową poprawę jej stanu zdrowia. Powyższe ustalenia w pełni zasadnie doprowadziły Sąd Apelacyjny do konstatacji, że nie sposób uznać przyznanej kwoty 200.000,00 zł zadośćuczynienia za kwotę nadmierną, prowadzącą do nieuzasadnionego wzbogacenia pokrzywdzonej. W zakresie tego zarzutu trafnie także wypowiedział się prokurator w odpowiedzi na kasację.

Z tych wszystkich względów, nie znajdując podstaw do uwzględnienia kasacji, orzeczono, jak w części dyspozytywnej postanowienia.

(J.D.)

[ms]